CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

„Wiercie ŭ Pana Boha wašaha i biaśpiečnymi budziecie; wiercie prarokam Jaho i ŭsio budzie pamysna".
2 Paral. 20, 20.

Wilnia, 15 Lutaha 1934 h.

Hod VII. Nr. 2 (93).

ŹMIEST № 2.

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA"

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ

Wychodzić raz u miesiac.

„CHR. DUMKA" KAŠTUJE:

na hod	4 zał.
na paŭhodu	2
na 3 mies.	1
na 1 „	0,50

ABWIESTKI ŹMIAŠČAJUCCA tolki na apošniaj bačynie i kaštujuć: celaja bačyna 40 zał., 1/2 bačyny 20 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 bačyny 5 zł.

Asobny numar kaštuje 20 hr.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr. 1 3 (Wilno, ul. Zawalna 1—3).

Redakcyja adčyniena ad 8—4.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM. CANA NUMARU 20 HR.

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČĄSOPIŚ.
WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod VII	Wilnia, 15 Lutaha 1934 h.	Nr. 2 (93).

Zmahajmosia z pjanstwam!

Pjanstwa — heta wialikaje zło i z im treba zmahacca. Usie cywilizawanyja narody na świecie zrazumieli heta i z pjanstwam sapraŭdy wiaduć samuju rašučuju baraćbu.

Historyja čaławiectwa wuča nas, što ludzi ad ranicy swajho kulturnaha razwoju ŭžo znali adurajučyja srodki, da jakich naleža i alkahol. Pjuć ludzi alkahol śpiarša pierawažna zatym, što jon, adurajučy rozum, pazwalaje im zabycca ab šerym štodziennym ich žyćci, a paśla, kali ludzi da alkaholu prywyknuć, pjuć jaho, bo nia mohuć ustrymacca.

Najlahčej pjanstwa pašyrajecca tam, dzie panuje ciemnata i niedastatak kultury. Dziejecca heta zatym, što ciomnyja ludzi nie razumiejuć tych strašnych skutkaŭ, jakija z saboj prynosić čaławieku pjanstwa.

Ad 2 da 9 lutaha siol. h. prypadaje tak zwany „Tydzień Ćwiarozaści", kali prociŭalkaholnyja arhanizacyi roznych narodaŭ zaklikajuć ludziej da ćwiarozaści, wykazwajučy ŭsie tyja strašnyja skutki, jakija z saboj prynosić pjanstwa.

U nas biełarusaŭ pakulšto niama takoj arhanizacyi, jakaja razam z inšymi narodami prawodziła-b baraćbu z pjanstwam. Dziela hetaha da ahulnaha mižnarodnaha hołasu choć paśla „Tydnia Ćwiarozaści" dałučajemsia praz našu skromnuju časopiś. Dy tymbolš rabić heta musim, bo z ćwiarozaściaj biełaruskaha narodu sprawa staić niadobra. Narod naš, treba pryznać, pjeć i pjeć mnoha. Praŭda, niastača hrošaj časta nie pazwalaje jamu, prynamsi stolki, skolki chacieŭ-by, na zakup harełki kramnaj, dyk za toje zdabyŭsia jon na wyrab samahonki, jakoju zaliwajecca da adwału. Pjuć staryja i maładyja, pjuć na roznych siamiejnych uračystaściach, pjuć urešcie pry roznych zdareńniach i biez zdareńniaŭ.

Nia wiedajuć, widać, našy biełarusy, jakim strašnym złom jość pjanstwa. Jość jano pradusim strašnym złom prad Boham. Boh stwaryŭ čaławieka, jak haworycca ŭ św. Pisańni, „na swajo padabienstwa". Heta znača, što čaławiek u niekatoraj miery padobny da Boha i padabienstwa heta ŭściaž music u sabie pawialičwać. „Budźcie tak daskanalny, jak jość daskanalnym Ajciec waš niabieski" — skazaŭ Chrystus. Padobnymi-ž my da Boha i padabienstwa heta pawialičwajem tolki praz razumnuju i wolnuju dušu našu. Tymčasam pjanstwa i naš rozum i našu wolu panižaje, ahraničaje i asłablaje. Wiedajem usie dobra, da čaho robicca zdolnym rozum i wola pjanicy. Pjanica nia tolki zaciraje ŭ sabie abraz Boha, ale takža i hodnaść čaławieka. Nie zdarma-ž praścierahaje pjanicaŭ sam Chrystus, jaki kaža „Uważajcie, kab nia byli abciažany sercy wašy abžorstwam i pjanstwam" (Łuk. 21, 34).

Wialikaje takža zło robić pjanica i swajmu bližniamu. Najwialikšym abawiazkam kožnaha čaławieka adnosna bližniaha jaho jość miłaść i sprawiadliwaść. Tymčasam wiedajem dobra, jak hetyja abawiazki spaŭniaje pjanica. Pjanica rujnuje swaju siamju, a takža robić strašnuju kryŭdu i swajmu hramadzianstwu i swajmu narodu, bo najwialikšyja prastupki, jak hwałty, razboj, kradzież, pomsta i inš. pierawažna rodziacca z pjanstwa.

Niamienšym urešcie złom jość pjanstwa dla čaławieka asabista. Kali chto praz pjanstwa tracić swajo padabienstwa da Boha i miłaść da jaho, kali hłuchim robicca na abawiazak miłaści i sprawiadliwaści da swajho bližniaha i da swajho narodu, to ŭžo hetym samym robić wialikuju škodu i sabie samomu, bo nie wypaŭniaje najwialikšych swaich abawiazkaŭ, ad wypaŭnieńnia jakich zaleža jaho ščaście i los na hetym i na tym świecie. Ale nie zabywajma takža i ab tym, što pjanstwa jašče rujnuje zdaroŭje i majemaść čaławieka.

Abličajuć, što ŭ wa ŭsiej Polskaj Respublicy za minuły hod na kožnuju dušu hramadzian prapitych hrošaj prypadała jakich 20 zał. Kali ŭ siamji jość, dapuścim, asob piać, dyk na siamju wychodzić prapitych załatowak sto ŭ hod.

Na harełku, jak bačym, u ludziej jość hrošy, a niama ich na hazetu, na knižku dla dziaciej i sabie, niama na palepšańnie swajej haspadarki.

A kali hetak, dyk adkul-ža budzie dabro? Čas, wialiki čas apamiatacca i rašuča zmahacca z alkaholem. Proč ad siabie musimo hnać usiakija harełki, usiakija samahonki, pamiatajučy, što ŭ ich zhuba naša.



Dla čyjho dabra? [2)]

(*Da sprawy biełaruskaj mowy ŭ Kaściele*).

II.

Kaliś, nia tak daŭno, niamožna było drukawać ani knižak, ani hazet biełaruskich; tady hawaryli, što mowa biełaruskaja jość mowaj nieliteraturnaj; z hetaj pryčyny dla nawučańnia relihii ŭ hetaj mowie prystaŭlałasia jakajaści trudnašć. Ale ciapier užo hetaj trudnaści niama; ciapier my bačym, što drukujucca i wychodziać u świet biełaruskija knižki i hazety; pišucca i wydajucca, jak rečy nawukowyja, tak i pryhožaha piśmienstwa; heta apošniaje, jak u prozie, tak i ŭ paezyi. Zreštaju, kali misyjanary iduć ahłašać Dobruju Nawinu dzikim narodam, — ci ich strymliwaje ad ich apostalskaj pracy toje, što mowa tych narodaŭ jość mo waju nieliteraturnaj? Św. św. Kirył i Miafod, kali pryšli ahłašać Chrystusa sławianam, mowa ich była nia tolki nieliteraturnaj, ale nawat nia było sławianskaha abiacadła; tady što jany robiać? Jany sami wydumwajuć sławianskija litary, sami pierakładajuć na sławiansku-ju mowu światyja knihi, malitwy i zrabili hetuju mowu bolš čym literaturnaj: bo zrabili mowaj liturhičnaj.

Haworać jašče niekatoryja, što ŭžo 600 hadoŭ, jak tutejšyja kataliki nawučajucca relihii papolsku, značyć, kažuć jany, nia treba i ciapier nowaściaŭ.

Nie! Dla apostała Chrystowaha nia tak ważna, jak jano tam było kaliś — dla jaho ważniej toje, jak pramowić da narodu, kab z hetaha była bolšaja karyść; dla Chrystowaha apostała dawoli taho, što jon maje prad saboju žywy narod, jaki maje swaju asobnuju mowu, katoraju jon haworyć i katoruju jon, jasnaja reč, najlepiej razumieje. A dla taho, kaho relihija mała cikawić, a Kaściołam jon choča tolki pasłuhoŭwacca, jak aružžam dla swaich šowinistyčnych metaŭ — tamu mała abchodzić trahiedyja dušy čaławieka, tamu mała abchodzić, što ŭ ciemry dochowaj, biaz naležnaha paznańnia aświačajučych praŭdaŭ Wiery, ludzi buduć žyć i pamirać; takomu mała abchodzić, kab niejki narod žyŭ u takim stanie nia tolki praz 600 hadoŭ, ale nawat, kab i praz 4000, jak da naradžeńnia Chrysta.

600 hadoŭ, haworać, tutejšaje katalickaje nasielnictwa nawučajecca relihii papolsku; ale-ž jašče prad tym časam, kali Jahajła chryściŭ litoŭcaŭ, tady ŭžo mnohija z prapradziadaŭ siańniašnich biełarusaŭ byli chryścijanami,—chacia, praŭda, adarwanymi ad praŭdziwaha Kaścioła, ale spačatku, jašče prad tym časam, jany byli ŭ jednaści z Kaściołam i ich wučyli relihii, wiedama, što nie papolsku! Ab polskaj mowie jany da taho času mała što čuli abo i ničoha. A paźniej, kali paśla relihijnaj Unii 1596 h. jany iznoŭ pajadnalisia z Apostalskaj Stalicaj, tady taksama, peŭnie, što nie pačali ich adrazu wučyć relihii papolsku, a musiła prynamsi jakiści čas astacca mowa, jakaja była ŭ užytku da taho času, h. zn. mowa, katoruju ciapier nazywajem biełaruskaj. Historyja nam kaža, što nia tolki ŭ Kaściele Uschodnim heta mowa ŭžywałasia da nawučańnia relihii, ale jana mieła miejsca i ŭ Kaściele Łacinskim. Što da polskaj mowy, to jana asabliwa pačała zawodzicca dla relihijnaha ŭžytku našaha narodu paśla palityčnaj unii 1569 h.

A i ŭ našyja časy možną siam-tam čuć biełaruskija kazańni; tak napr. u Wilni ŭ kaściele św. Mikaja, aprača letnich miesiacaŭ,

---

P. T.

Šlacham dziwaŭ [2)] i ŭražańniaŭ.

(*Žaciemki z padarožy ŭ Rym*).

Nazaŭtra ad hadziny wośmaj rana znoŭ lacimo ekspresam praz Aŭstryju. Pahoda źmiennaja. Sonca pakažacca iz-za chmaraŭ dy znoŭ skryjecca. Aŭstryja pradstaŭlajecca jakby adzin, šyroka raskinuty horad; usia prawincyja ŭsiejenaja biełymi murawanymi damkami, jedziem — zdajecca nam — jedziem i nijak nia možam wyjechać z Wieny. To tut, to tam damki henyja zhuščajucca, tworačy mienšyja i bolšyja haradki. A ŭsiudy dymiać fabryki. Niemcy — znača — umiejuć haspadaryć na't i ŭ časach kryzysowych.

Darohi ŭsiudy asfaltowyja z prysadami fruktawych drewaŭ.

Jedziem užo čatyry hadziny. Kurhany i pryhorki rastuć, rastuć prad nami ŭ wysokija hory. Ciahnik to abiahaje ich dalinaju raki Mür, to pranizwaje tunelami. Tuneli štoraz čaściejšyja, daŭžejšyja. Prašybajem woś adzin z ich pautarakilometrawy. I... Alpy! Alpy!... Śnieżnych wiarchoŭ dobra nia widać — u chmarach. Kažuć — my ŭžo na wyšyni čatyroch z paławinaju kilometraŭ.

Harystyja, z rożnabarwistaj listwoju lasoŭ, ručajoŭ burliwych i šluzaŭ, abo hroznych dzikich skał, — akolicy štoraz bolš malaŭničyja. Na stancyjach spacyrujuć u cikawych nacyjanalnych strojach miesnyja horcy. Narod strojny, z arlinym pohladam. Tam wun wietliwa kłaniajecca nam adziety pa cywilnamu duchoŭny miajscowy. Kraj mocna katalicki. Niama wioski biez kaścioła. Usiudy na strojnaj wiežyčcy nad kučkaju damoŭ panuje kryž kaścielny. Katalicki duch relihijnaha bratańnia adčuwajecca na kožnym šahu.

Ale źwiaščaje woś apošni „aufstang" nam wietliwy konduktar. U ciahniku — pieśni, padjom ducha! Serca čuje niešta nowaje i nia mylicca: — cieraz minut dwaccać — „Tarwisio" Italjanskaja hraničnaja stancyja.

Zusim inšy ŭžo świet, inšyja ludzi: maleńkija, čornyja, ruchawyja, hawarkija, a cikawyja

haworacca biełaruskija kazańni što niadzieli. A najbolš biełaruskija kazańni haworacca dla unijataŭ (katalikoŭ uschodniaha abradu), jakich u našym kraju i ciapier jość niekalki parafijaŭ.

Užywańnie takim čynam biełaruskaj mowy pry nawučańni relihii nia jość sposabam nowym. Ale kab heta byŭ i sposab nowy, to heta jašče taksama nia značyła-b, što hety sposab nia moža być pryniaty.

Što balšawiki achwotna pasłuhoŭwajucca biełaruskaj mowaj dla kamunistyčnaj prapahandy, to heta taksama nia značyć, što my nia možam hetaj mowaj pasłuhoŭwacca dla pašyreńnia Władarstwa Božaha na ziamli.

„Sposab nowy, ci ŭžywany praz biazbožnych, nia jość błahim, kali jość dobrym sam u sabie i nie spraciŭlajecca świataści majej nawuki", haworyć Chrystus praz wusny udnaho swajho słuhi, i dalej jašče: „Kali kožnuju nowaść, dziela taho tolki, što jość nowaściu hanić budzieš, jaki-ž upłyŭ asiahnieš i jakuju pasiarod ludziej pašyryš dziejnaść?" (Palau).

D. Aniśko.

Zapiswajciesia ŭ siabry tawarystwa BIEŁARUSKAJE KATALICKAJE WYDAWIECTWA. Siabroŭskija składki pawodle płatnaj mahčymaści žadajučych ustupić u heta tawarystwa.

Pišecie na Staršyniu Wydawiectwa Ks. A. Stankiewiča: Wilno, ul. św. Ignacego 9 — 11a.

Hramničnyja nastroi.

Hramničny čas — heta niešta mocna tajomnaje dla Biełarusa, što wiadzie jaho ŭ haru da Boha.

Tady ŭsia Biełaruś lažyć pad biełym płastom sypučaha śniehu. Najbolšaja miacielica i zimno bywajuć pierawažna kala Hramnic. Wody i bałoty skawanyja mocnym, jak stal lodam. A Biełarus pad hetym lodam i śnieham siadzić adważna ŭ swajej chacie, sałomaj i mocham abłožanaj i kura sabie na prypiečku ahoń a kala ahniu razam z im hrejecca ŭsia jahonaja siamja. Tady hlanuŭšy z daloku na biełaruskuju wiosku, jaje samuju z pad śniehu nia ŭbačyš. Lubawacca možna tolki prościeńkim, bieleńkim dymkom, jaki z biełaruskich chatak praz kominy wiasioleńka padymajecca ŭ nieba, byccam toj dymok kadzialnicy, pierad aŭtarom Wialikaha Boha

Zatoje adny waŭki, ale i tyja nočču tolki, na Hramnicy robiacca haspadarami prastoraŭ. Jany, jak tyja ŭ lesie razbojniki, hulajuć pa paloch Biełarusi, na ludziej usiudy nahaniajučy strach. Hałodnyja, jany časam až u chleŭ sialanina zahladajuć.

U hetym časie, kala Hramnic, zima zmahajecca z wiasnoj. Zima ŭsimi siłami choča pradoŭžyć swajo władańnie nad ziamloj. A wiasna ŭznoŭ nastupaje na zimu i wyrazna kładzie swaje ślady na ziamlu. Pa Hramnicach zaraz wiasna ŭžo nie za harami.

A naš Biełarus u hetym časie robicca niazwyčajna relihijnym. Ciapier paryŭ da nadpryrodnaha žyćcia razrywaje dušu Biełarusa. Pieršaja — biełaruskaja žančyna pačynaje wyčuwać hetyja ralihijnyja nastroi. Jana zahadzia prosić swajho muža, kab pryzapasiŭ hrašej na hramničnuju świečku.

da čužaziemcaŭ, jak žydy. Na twary malujecca wiasiołaja biazturbotnaść. Chto tut z ich čyhun kawiec, chto maje absłužwać „zahraničny" ciahnik? Niaŭžo wun toj wiasioły sinjor u čyrwonaj šapcy randelkawaj, što staić sabie nahnuŭšysia z žartaŭliwaj minaj dy zabaŭlaje čarnamazaje „bimbolo"? Ale čamuž ciahnik jaho mienš cikawić, jak zabaŭnaje dzicianio?...

Pawažny ton u henu cyhanskuju atmosferu ŭnosiać tolki čornyja, nachmuranyja — niawiedaju čamu—fašysty. Čornyja rubaški ich i „fe zy," rezka adbiwajucca ad rožnabarwistaj hramady i udatna harmonizujuć z ichniaj napoleonaŭskaj minaj. Cikawa! Dyk skarej, skarej dy dalej — u krainu fašyzmu!

Ciahnik adnak nie solidaryzujecca z našym krajezwiedčym entuzjazmam, marudzić, uzdymajecca, bo jašče ŭsio idzie pad pakat. Celuju noč błytajemsia ŭ horach. Najpryhažejšyja akolicy pryšłosia praspać.

Dzie-ž taja ŭrešcie cudoŭnaja, razsłaŭlenaja Italija, jakuju prazwali „Kwietkaj Eŭropy," dzie? Ciž hetu woś ubohuju dalinu, na jakoj pračnulisia my, parezanuju na drobnieńkije ŭčastački z miežami abrosłymi žuchłaju aliŭkaju dy winahradam, nazwać možna toj čaroŭnaj kwiacistaj Italijaj?

Nie kaprys, miły pielhrymie, hetaž kraina wialikaha heroja ŭbohaści j pakory, heta carstwa Božych kwietak — cnotaŭ, jakija zaćwili tut pad soncam Božaj łaski na wiečnuju sławu Bohu, na podziŭ świetu, na prykład ludziam. Ciž nia hetyja pradusim kwietki pryjechaŭ ty zrywać siudy?

Uważaj naprawa tudy, dzie, adarwaŭšysia ad Alpaŭ, biažyć, pastupienna źnižajučysia horny łancuh. Na ciomnaj asnowiedzi karławatych pinijaŭ uwidziš biełyja mury staroha miesta, damy jakoha, źbityja ŭ kučku na skłonach hary, wydajucca jakby pawysiekanymi z adnej skały. A wun—lawiej damy tyja źliwajucca abrywista ŭ adnu doŭhuju, wysokuju, strojnuju kolumnadu, nad jakoj władaryć prysiečana źwierchu čatyrochbakowaja kampanulla. Heta stalica Wialikaha „Niebaraki," światoha Franciška. Assyž. Stalica duchowaha, kali tak možna skazać, Mussolini'aha Italii z XIII wieku.

Čym bolš zbližajemsia da jaje, tymbolš jana stanowicca nam ubohaj. Niejkaja Palestyna,

Na samyja Hramnicy pa światyniach na Biełarusi ludziej usiudy poŭna. Jany tam z hramničnymi świečkami ŭ rukach cisnucca hramadna da aŭtara. Hramnicami ŭ siemjach biełaruskich časami až wadziacca za heta, kamu iści malicca, a kamu astawacca pilnawać chatu. Z hetak wialikaj siłaj našy ludzi rwucca ŭ światyniu na hramničnyja ceremonii! A chto ž z nas nie spaściaroh taho, jak pabožna biełarusy trymajuć u rukach swaich hramničnyja świečki! Jak jany cikawa pryhladajucca da ceremonijaŭ świačeńnia hetych świečak, jak słuchajuć henych malitwaŭ, jak pabožna zapaliwajuć henyja świečki, a paśla, jak piajuć nabožnyja pieśni na pracesyi?!

Chto na hramnicy adkryje dušu biełarusa, toj dawieďajecca, što biełarus u hety dzień dumaje. Biełarus razumieje, što hramničnaja świečka Chrysta aznačaje. A Chrystos ahniom łaski swajej i aświačaje i ahrawaje dušu čaławieka.

Świečku hramnicu Biełarusy kładuć za abraz. Zapalwajuć jaje jany nie achwotna. Jana ŭ ich praznačana tolki dla zapalwańnia padčas wialikaha hromu i zatym zawiecca „hramnicaj“ i dla kanajučych chworych.

Ks. W. Š.

Biełaruski Papielec.

Choć Papielec u nas ni to świata, ni to budni dzień ale biełarus idzie i ŭ hety dzień da kaścioła. Moža kamu zdawacca, što jon tam zajmaje miesca tolki, što jon tam ničoha hłybiejšaha ŭ dušy swajej nie chawaje. Ale nie, mylicca toj, chto hetak dumaje. Na Papielec biełarus dumaje nadta hłyboka i šyroka.

Stajać u kaściele talerački poŭnyja popiełu. Ksiondz pry aŭtary papiałok heny świacić, čytajučy i žahnajučy jaho pabožna. Skončyŭšy malitwy, świačanym popiełam ksiondz pasypaje špiarša sabie, a paśla ludziam hałowy. A biełarus na ŭsio heta hladzić i dobra razumieje ŭsie hetyja ceremonii.

Na Papielec biełarus hladzić i nazad — na ŭčarašni dzień i na pierad — na zaŭtrašni dzień. Jon pomnić, što niadaŭna prajšli zapusty, minuŭ miasajed i što pačynajecca Wialiki Post.

U miasajedzie ludzi pjuć, jaduć, hulajuć i hetak jany časta robiacca padobnymi da raspusnych i marnatraŭnych rymlanaŭ. A prydzie post, dyk ludzi pakutujuć, molacca, paściać i tady ŭžo jany stajucca sapraŭdy padobnymi da chryścijan Takim čynam miasajed, Papielec i Wialiki Post robiacca dla našaha biełarusa školaj žyćcia. Biełarus u Poście majučy čas, kidajecca ŭ pabožnyja knižki i biarecca za psalmy. Pačynaje tak ža dumać ab historyi čaławiectwa, a najhłybiej zatrymliwajecca nad dušoj swajej.

Biełarus razumieje jasna, što duša jahonaja žywie wiečna, što z čynami swaimi, dobrymi ci błahimi, pa śmierci cieła pakazywajecca prad Boham.

I kazaŭ Boh da čaławieka: „pyłam Ty jość i ŭ pył ty abwiernieššia“. Abraham kazaŭ Bohu, što jon pierad Boham pył i popieł. Dawid u pakucie sypaŭ na haławu sabie popieł. Pahancy miesta Niniwy siadzieli ŭ popiele, kali za hrachi na ich narakaŭ prarok Jona.

Paśla ŭsiaho biełarus rašuča adwaročwajecca ad materyjalizmu i z luboŭju jašče bližej nachilajecca da Chrystusa i z Im pačynaje Wialiki Post.

W. D.

špiečanaja soncam. Siam-tam wyhlanie iz-za kamiennych zapylenych muroŭ razłožystaja palma abo načupyrany cyprys. Zatoje mury kamiennyja bujajuć tut nad usim. I nie škadujuć-ža tut u budaŭnictwie taho kamienia: to jon bujny česany, točany, šlifowany, to — drobny — zbetanawany abo wykładany mozaikaj.

Idučy ad čyhunkawaj stancyi ŭ miesta, ni jak nie abminieš klaštaru i bazyliki św. Franciška, jość bo jana, jakby miestawaj bramaj. Taja kolumnada jakoju niadaŭna lubawalisia my zdalok, biare woś nas ciapier u abojmy i wiadzie— wiadzie kruhom niejkimi załomami na Piazza Inferiore (nižejšy plac). Prylahaje jon k' bakawomu ŭchodu ŭ bazyliku. Uchodzim bakawymi dźwiarmi ŭ nižejšuju, padziemnuju bazyliku, dzie znachodzicca hrob św. Franciška. Jość heta kamiennaja, hruba česanaja tomba, da jakoj prymajstrawany ŭbohi, biez nijakich ucharašeńniaŭ, aŭtaryk. Kruhom hołyja, šeryja mury ścien, sklapieńniaŭ. Duch kryčačaj ubohaści adrazu piarunom bje ciabie pa haławie, ściskajučy serca žalem, sukruchaj. Chočacca płakać: i Ty, wialiki adradziciel Chryścijanskaha ducha i Kaścioła, jakib razwaliŭsia ad swaječasnaha moralnaha kryzysu, kab nie padpior Ty jaho swajeju cnotaj, Ty, jakoha nazwaŭ św. Bonawentura „Druhim Chrystom“ — utuliŭsia tut pakorna, schawaŭšysia ad sławy ŭ henym ubohim kutočku!? O, cudzie pakory chryścijanskaje! Wyjdzi, wyjdzi na šyroki świet u całaj krasie swajej i sławie i razmnožsia ŭ miljonach duš!!... I kryčy siańniešniamu, tonučamu ŭ zbytkach kapitalistyčnamu świetu: nie ŭ materjalnych bahactwach i roskašach, a ŭ świataści ščaście i siła!!

Da najhłybiejšaha razčuleńnia dawodziać relikwii św. „Niebarački“: wiaroŭka, jakoju padpierazwaŭsia, čarawiki, z wysokimi pryšwami, bo treba było akručwać anučkami zaŭsiody krywawyja styhmaty, i prostaja siarmiaha z hruboha ryzja dyj taja ŭsia na łatach — heta zakonnaja adzieža adnaho z najbolšych światych, adnaho z najwialikšych arhanizataraŭ, u jakoha šukali rady i pomačy manarchi, wučonyja i Chrystowyje Namieśniki na Piatrowaj Stalicy! Bačyli wy?...

Toj, katory stwaryŭ armiju najidealniejšych dabradziejaŭ, pryadzieŭ i nakarmiŭ, i ŭtuliŭ poŭ Europy — sam abarwany, ubohi, wysochły ad



Sprawa adnaŭleńnia Watykanskaha Saboru. Powodle hazetnych wiestak u najbližejšych hadoch maje adbycca adnaŭleńnie Paŭsiudnaha Watykanskaha Saboru, prarwanaha wajnoj u 1870 h. Św. Ajciec ustanawiŭ kamisiju, jakaja ŭžo razhladaje sprawy niedakončanaha Saboru.

Lik nawiernienych u Anhlii. Nawiarnułasia ŭ Anhlii da Katalickaha Kaścioła za 1933 h. 12 tysiač 238 asob.

Nawarot prafesara. U Medyjolanie nawiarnuŭsia da Katalictwa, raniej zaŭziaty worah jaho, słaŭny prafesar B. Warisco.

Spekulacyja na razwodach. Prakuratura apiačatwała razwodnyja sprawy Waršaŭskaj Prawasłaŭnaj Konsvstoryi, jakaja ad 1931 h. da 1934 h. dała 1,200 razwodaŭ, za kožny razwod biaručy 500 zał. Ništo sabie zarabotak!

Rewizija Biblii. Papieskaja Kamisija maje zrewidawać i paprawić łacinski pierakład Św. Pisańnia, zwany Wulgataj.

Matki mnohich dziaciej u św. Ajca. Niadaŭna św Ajciec pryniaŭ na audyjencyi italijskich matak, što majuć šmat dziaciej. Na hetaj audyjencyi była adna matka, jakaja maje 15 synoŭ Usich matak św. Ajciec sardečna bahasławiŭ.

Papieski delehat u Mandžuryi. Rektar papieskaj kolehii „Russicum" u Rymie wyjechaŭ u Charbin u sprawach kaścielnych.

Kataliki ŭ Hišpanii prychodziać da siabie paśla rewalucyi i biarucca da pracy na katalickaj niwie z nowaj enerhijaj. Treba dumać, što nawuka dla hišpanaŭ, jak kažuć bielarusy, u les nie pašła.

Wikary Apostalski dla Finlandyi. Niadaŭna św. Ajciec na Apostalskaha Wikaraha ŭ Finlandyju naznačyŭ a. W—B. Cobben'a, halanca, jaki ŭžo daŭno pracuje ŭ Finlandyi i dobra jaje znaje.

Mižnarodny Eŭcharystyčny Kanhres u sioletnim hodzie adbudziecca ŭ Buenos Aires (Argientyna). Užo robiacca pryhatawańni.

Kanhres českich katalikoŭ. Česki episkapat wyznačyŭ kanhres českich katalikoŭ na 28—30 červienia 1935 h. Na kanhresie pradusim buduć abhawarwacca sprawy chryścijanskaha wychawańnia moładzi i adnaŭleńnia hramadzianstwa na padstawie papieskich socyjalnych encyklik.

Ajcy Franciškanie asnawali ŭ Rymie swoj mižnarodny ŭniwersytet im. św. Antoniaha. Rektaram naznačany a. Bertrand. Prafesary wydajuć uniwersyteckuju nawukowuju časopiś. Uniwersytet maje duža wialikuju i duža cennuju biblijateku.

---

postu! Ci byŭ kali hdzie, u jakoj relihii čaławiek z takoju luboŭju bližniaha, jakaja dawodziła jaho da takoha šalonaha samazahyćcia i paświatyi!?

Ci znaje historyja bolšych adčajduchaŭ u zmahańni z pakusaj z nizkimi swaimi pachaciami? I styd, i žal, i strach, i niejkaje radasnaje razžaleńnie ahartaje čaławieka, ahladajučy ŭsie tyja pamiatki, paćwiardžajučyja wieru ŭ świataść henaha wołata ducha. I ciapier jašče rastuć u klaštornym sadku kusty taje cudoŭnaje rožy, u jakich šukaŭ światy zmahar ratunku ad spakusaŭ. Mała było pastoŭ surowych dy bičawańniaŭ,—jon kidaŭsia adčajna ŭ kalučyja kusty, kab ranić cieła i zahasić u im nizkija pachaci. Na hetuju pamiatku rožy cudoŭnaj siłaj stracili kaluški i siańnia rastuć tam biez kalušak. Italjanskaja karalewa prabawała pierasadzić u swoj harod, ale na inšym hruncie raśli z kaluškami.

U siaredniaj i wierchniaj bazylikach—italjanski hotyk. Styl hety—možna skazać—i zradziŭsia ŭ Franciškawych časach wysokaha padjomu ducha pabožnaści, uciakajučaha ad ziamli k' niebu. Ajcom jaho niekatoryja ŭ malarstwie nazywajuć słaŭnaha Franciškawaha ikonohrafa Giotto, jakoha staryja freski, pradstaŭlajučyja žyćcio i cudy Franciška, krasujucca ŭ wa ŭsiej bazylicy. Najcikawiejšymi z ich źjaŭlajucca allehoryi zakonnych šluboŭ: ubožstwa, pasłušenstwa i niawinnaści, pradstaŭlenych u asobach niawiest na skłapieńniach nad papieskim aŭtarom u nižejšaj bazylicy: ubožstwa — addaje apošniuju wopratku, pasłušenstwa, wyhaniajučy ŭporystaha kazła — wiaža sabie ruki i nohi, a niawinnaść—chawajecca ŭ krepaść, jakoje wartujuć anioły. Nad kožnaj z henaj scen widny Božyja ajcoŭskija ruki, hatowyja słabamu čaławieku pamahčy datrymać światuju prysiahu. Malarstwa henaje nie adznačajecca klasyčnaj daskanalnaściu formy, ale bahataje źmiestam. Addało jano wialikija ŭsłuhi dla duchowaha ŭzhadawańnia ŭ tych časach, kali nia było jašče aświety dy drukawanaj knižki.

Z inšych ikonohrafaŭ Franciška słaŭny takža Petro Cawalini, wielmi ŭdatny illustratar biblijnych scen, pakazwajučych, jak tady chryścijanie razumieli św. Pisańnie, i rožnych lehendaŭ ab św. Francišku. Pastarajemsia adnu z ich apisać sławami.

Z biełaruskaj niwy.

a. A. Cikota ŭ Wilni. 24—25.I. Jenerał a.a. Maryjanaŭ a. A. Cikota pa darozie z Rymu ŭ Druju haściŭ u Wilni. Z Drui pajechaŭ na wizytacyju maryjanskich klaštaraŭ: u Łatwiju, i Litwu, u Anhliju i ŭ Ameryku, dzie zabawicca niekalki miesiacaŭ.

U balšawickaj niawoli na Sałoŭkach znachodziacca dwa ksiandzy biełarusy: P. Chomič i M. Piatkiewič. P. Chomič ad ździekaŭ dastaŭ pamiašańnia rozumu.

Audyjencyja ŭ św. Ajca. Watykanskaja časopiś „Osservatore Romano" danosić, što Jenerał Maryjanaŭ a. A. Cikota, prad swaim wyjezdam z Rymu byŭ pryniaty św. Ajcom na prywatnaj audyjencyi.

Świačeńni. Padčas Kalad pawodle staroha stylu J. E biskup dr. M. Čarnecki paświaciŭ u Dubnie na dyjakanaŭ Źmitra Filipowiča i Jana Hermaciuka haduncoŭ Papieskaj Uschodniaj (unijackaj) Seminaryi. Abudwa nowyja dyjakany — biełarusy.

Z uspaminaŭ ab św. p. Ks. Fr. Hrynkiewiču. U čeść niadaŭna pamioršaha Ks. Fr. Hrynkiewiča ŭ Horadni maje wyjści knižka. Woś-ža ŭ henuju knižku prysłaŭ ab niaboščyku swaje ŭspaminy biskup M. Rejnis, blizki seminaryjny i akademicki jaho tawaryš. Z uspaminaŭ henych widać, što Ks. Fr. Hr., budučy studentam Akademii ŭ Pieciarburzie, byŭ užo świedamym biełarusam i ŭ 1905 h. na adnym studenskim sabrańni čytaŭ lekcyju ab biełaruskaj sprawie.

Kaścielny chor raźwiwajecca. Ad niekatoraha času, jak wiedajem, u kaściele św. Mikałaja ŭ Wilni na nabaženstwach dla biełarusaŭ pad kiraŭnictwam hram. A. Stepowiča piaje biełaruski chor. Woś-ža z pryjemnaściaj treba adznačyć, što chor hety robić widawočnyja postupy.

Pryjezd u kraj J. E. a F. Abrantowiča. Dawiedwajemsia, što J. E. a. archimandryt F. Abrantowič u pałowie sakawika siol. h. z Charbinu wyjaždžaje ŭ Eŭropu. Adwiedaje tak-ža Wilniu i Druju.

Chwaroba J. Byliny. Dawiedwajemsia, što apošnim časam pawažna zaniamoh wiedamy biełaruski bajka-piśmiennik Janka Bylina (Ks. J. Siemaškiewič) i znachodzicca ciapier na lekach u Zakapanym. J. Bylina chwareje na hrudzi. Red. „Chr. D." žadaje jamu zdaroŭja.

Parafijalnaja statystyka. J. E. Wil. Arcybiskup zahadaŭ dziekanam zrabić statystyku parafijaŭ swaich dziekanataŭ. U henaj statystycy jość rubryka i dla biełarusaŭ. Nadta mahčyma, što henaja rubryka budzie zapoŭniena biaz wiedama samych ludziej i tady trudnaja rada, ale kali-b probaščy pytalisia ludziej, dyk niachaj-ža biełarusy kataliki zabuducca ab „polskaj wiery", a pišacca biełarusami katalikami.

Siamiejnaje świata. 11 lutaha siol. hodu ŭ siamji wiedamaha biełaruskaha unijackaha dziejača a. B. Pačopki, probašča ŭ Babrowičach, adbyłosia wiasielle. Staršaja dačka a. B. P. u hety dzień wyšła zamuž. Maładoj pary žadajem pamysnaści.



Miž halinkami migdałaŭ, absypanych ružowym ćwietam, darohaju, acienienaj aranžami, išoŭ św. Francišak z Assyžu ŭ bramy miastečka Todi.

Sonca było ŭžo na zachadzie, a ziamla pačynała addychać balzamičnym pacham kwietak i dreŭ. Mieła ŭsio ad haračaha sonca, pražanaje praz cely dzień. Wiali kwietki, schilajučy hałoŭki. Spražanaja ziamla, rumianieła by razsypanaja ŭ pył cehła. Cieni dreŭ laŭrowych kłalisia na murawie i wyciahalisia štoraz dalej. Haračy majski dzień dabiahaŭ da kanca.

Swiaty Francišak pamaleńku stupaŭ darohaju, raskašujučysia cudoŭnym pacham i krasoju Božaj pryrody. Nad haławoju jahonaj snawała čarada kryłataj razščabiatanaj „braci," sadziłasia jamu na hołaŭ, na ruki, biaz śledu trywohi. Išoŭ „brat" ichni, jasny, cichi, światy, jakoha stwareńnie bajacca nie patrabuje.

Miłahučnym, jak muzyka, hałaskom kliča ich kožnaha pa imieni dy nawučaje ab Ajcu Stwarycielu:

— Wiesialeciesia, jak zahadaŭ wam Ajciec Niabiesny. Pryhožaściu swajeju wiesialecie woka čaławieka, a ščebietam chwalecie Boha. Nie dziareciesia za lepšaje ziernie, nia kryŭdźcie adna druhuju, nie raskidajcie hniozdaŭ. Jak radnia rodnaja budźcie, ptašańki maje lasnyja, i nia pyšnieciesia adny pierad druhimi kraśniejšymi pierjami, bož jany nia wašy, a Bohawy. I nie chwaleciesia hałaskom swaim zwonkim, bo i jon nia waš, a Bohawy. O, siamiejka sławiačaja Hospada! Lubisia, jak blizkaja roŭnaja radnia, niekali bo prydziecca zdać rachunak z taje lubowi.

Tak hutaryŭ z imi, a jany, jakby razumiejučy jaho, trapiatali radasna kryłejkami, acirajučy dziubki ab šorstkuju, šeruju sukniu jahonu. Uzdymalisia dy znoŭ sadzilisia, a jon łaskawym wokam śladziŭ henych piawunoŭ niebiesnych, uśmiachaŭsia da ich čystym śmiecham prostym, takim jak jon sam, dy bahasławiŭ ich światym kryžam.

Cišynia wiačerniaja atulała ich pawolna fioletawymi kryllami..

Pierad światym našym padarožnikam zarysawalisia ŭ błakitnaj dali miž pryhorkami mury miastečka Todi.

TAMAŠ KEMPIJSKI.

Śledam za Chrystusam.

Z łacinskaj mowy pierakłaŭ
Dr. St. HRYNKIEWIČ.

Raździeł II.

Wialikaja dabrata i luboŭ Boha da čaławieka abjaŭ'ajecca ŭ Najświaciejšym Sakramencie.

1. Spadziajučysia na wialikuju dabratu dy na miłasernaść Twaju, Panie, prychodzie chwory da Zbaŭcy, hałodny dy z smahaju wialikaju da krynicy žyćcia, biedny da Waładara nieba, słuha da Pana, stwareńnie da Twarca swajho, pakinuty da swajho miłasernaha paciešyciela.

Dziela čaho-ž adnak Ty pryšoŭ-by da mianie?..

Chto ja taki, kab dawaŭ Ty mnie samoha siabie?

Ci-ž paśmieje hrešnik pakazacca pierad Taboju? A jak heta Ty, Panie, zwoliš pryści da hrešnika?

Ty dobra wiedaješ słuhu swajho, dyk wiedaješ, što ničoha dobraha ŭ sabie jon nia maje, kab rabić jamu henuju łasku.

Woś-ža pryznajusia da błahaćcia majho, baču Twaju dabratu, prasłaŭlaju Twaju miłasernaść dy dziakuju za wialikuju luboŭ.

Dziela samoha siabie Ty heta robiš, a nia dziela zasłuhaŭ maich; kab pakazać mnie bolš swaju dabratu, kab bolš pryščapić jašče lubowi ŭ serca majo dy kab jašče bolš nawučyć mianie pakornaści.

Tamu kali hetak Tabie ŭspadomu dy hetak Ty zahadaŭ, u zachoplenaści prymaju ja łasku Twaju; kab-ža tolki nie pierapyńwała mianie hrešnaść maja!

2. O, najlepšy, najłaskawiejšy Jezu! Z jakoju pašanaju, z jakoju padziakaju dy zaŭsiodnaju chwalboju nam treba źwiartacca da Ciabie, za toje, što daŭ Ty nam Najświaciejšaje Cieła Twajo, hodnaści jakoha nia zdolaje wykazać niwodzien z ludziej!

Ale što-ž ja padumaju, prymajučy henaje Cieła, prystupajučy da Pana majho, jakoha, jak treba, i sławić nie patraplu, a jakoha adnak pabožna pryniać imknusia?

Što-ž padumaju lepšaje dy karyśniejšaje, kali nia toje, kab całkom spakarycca pierad Taboju dy wychwalać Twaju biazkoncuju dabratu adnosna mianie?

3. Chwalu Ciabie, moj Boža, dy wychwalaju na wieki. Pahardžaju saboju, a schilajusia pierad Taboju až da hłybini błahaćcia swajho.

Woś Ty, Najświaciejšy z Światych, a ja samy błahi z usich hrešnikaŭ.

I woś Ty schilaješsia da mianie — a ja niahodny hlanuć na Ciabie.

Woś Ty prychodziš da mianie, Ty chočaš być sa mnoju, Ty zaklikaješ mianie da swajho stała.

Chočaš mnie dać strawy niabiesnaje i chleb aniołaŭ, kab ja jeŭ, jaki ništo inšaje, jak Ty sam: *chleb Božy, što z nieba pryšoŭ, — i daje žyćcio świetu* (Jan 6, 33).

4. Woś krynica lubowi, skul pływie henaja dabrata, jakoju Ty zichaciš! Jak-ža treba za heta Tabie dziakawać dy jak wychwalać Ciabie!

O, jaki karysny dy zbaŭlenny byŭ Twoj prysud, kali ŭstanawiŭ Ty heny światy sakrament!

Jakaja sałodkaja dy radasnaja wiačera, dzie samoha siabie na strawu Ty daješ nam!

O, jakija-ž dziŭnyja dziei Twaje, Panie! Jakaja-ž wialikaja mahutnaść Twaja! Jakaja niawykazanaja praŭda Twaja!

Bo skazaŭ Ty tolki i ŭsio stałasia i stałasia tak, jak Ty zahadaŭ.

5. Cudoŭnaja sprawa, jakuju wieraju aharnuć tolki mahčyma, bo wialikšaje heta za siły rozumu čaławiečaha, što Ty, Panie Boža moj, sapraŭdy Boh i Čaławiek, pad samaju maleńkaju čaścinkaju chleba dy wina chawaješsia ŭsieńki, a toj, chto spažywieć Ciabie, ničym nie narušaje sucelnaści asoby Twajej.

O, Ty, Pan świetu ŭsieńkaha, jaki ničoha nikoli nie patrabuješ, Ty chacieŭ praz Sakrament Twoj žyć u nas; nia daj, kab serca i cieła majo splamilisia, kab z wiasiołym dy čystym sumleńniem čaściej ja patrapiŭ światkawać dy dziela majho zbaŭleńnia wiečnaha prymać Twaje tajomnaści, jakija Ty dziela chwały swajej dy na wiečnaju pamiatku swaju — uświaciŭ i ŭstanawiŭ.

6. Wiesialisia duša maja dy dziakuj Bohu za hetki znatny dar, za henuju asabliwuju dy šmatcennuju paciechu, pakinuŭ Jon jakuju na hetaj ślozaŭ dalinie.

Bo kali tolki spamianieš na henuju tajomnaść dy prymieš Cieła Chrystusa, zaŭsiody tady dzieiš na karyść swajho zbaŭleńnia i sta, nawišsia ŭčaśnikam usich zasłuhaŭ Chrystusa.

Bo luboŭ Chrystusa nikoli nia mienšaje. a krynica miłasernaści Jahonaje nikoli nia wysychaje.

I dziela taho, kab pryniać hety Sakrament, treba tabie kožny raz padhatawacca, zaŭsiody abnaŭlajučy ducha swajho i ŭściaž hłybiej razwažajučy hetu wialikuju tajnicu zbaŭleńnia ludzkoha.

Kali Imšu adpraŭlaješ ci bywaješ prysutnym na joj, niachaj zdajecca tabie henaja tajomnaść hetkaju wialikaju, nowaju, hetkaju radasnaju, jak byccam Chrystus u henuju chwilinu zychodziačy ŭ łona Maci-Dziewy, stawaŭsia čaławiekam, abo ŭ henuju samuju chwilinu prybity na kryžy, cierpić dy ŭmiraje, kab zbawić rod čaławiečy.

Raździeł III.

Karysnym jość časta prystupać da św. Komunii.

1. Woś prychodžu da Ciabie, Panie, kab abdaryŭ Ty mianie daram swaim i kab užwie-

sialiŭsia ja na Twaim bankiecie światym, jaki *ŭbohamu naładziŭ Ty, Boža, u sałodkaści swajej* (Ps. 17, 11).

Woś u Tabie ŭsio, čaho ja tolki žaduć mahu i mušu; Ty zbaŭleńnie majo i adkupleńnie, nadzieja i dužaść, pryhožaść i sława.

Raźwiesiali dušu słuhi swajho, bo da Ciabie, Panie, padniaŭ dušu ja swaju (Ps. 85, 4).

Chaču ja ciapier pabožna dy z pašanaju pryniać Ciabie; chaču ŭwiaści Ciabie ŭ chatku swaju, kab jak Zacheuš zasłužyć na bahasłaŭleńnie ad Ciabie dy trapić u lik synoŭ Abrahama.

Duša maja žadaje Cieła Twajho, serca ž majo imkniecca z Taboju złučycca.

2. Daj Ty mnie samoha siabie i chopić mnie hetaha. Bo apryč Ciabie — niama dla mianie paciechi.

Biez Ciabie nie mahu isnawać i žyć nie patraplu biez nawiedzinaŭ Twaich.

I dziela hetaha časta mnie treba prystupacca da Ciabie dy prymać Ciabie dziela biaśpieki zbaŭleńnia majho, kab časam biez niabiesnaje strawy nie prapaŭ ja na swaim šlachu.

Bo-ž sam Ty, najmiłaserniejšy Jezu, kaliś wučačy narody dy lečačy ŭsialakija niemačy chworych, tak skazaŭ: *Nie chaču puścić ich hałodnymi da chaty, kab nia prystali ŭ darozie* (Mat. 15, 32).

Dyk pastupaj hetak i sa mnoju, bo-ž Ty pakinuŭ siabie ŭ Sakramencie dla wiernych na paciechu.

Bo Ty sałodkaja strawa dla dušy, i chto taboju, jak treba, budzie karystacca — ŭčaśnikam budzie dy spadkawičam chwały wiečnaje.

A dziela taho, što hetak časta ŭpadaju dy hrašu, hetak chutka mleju dy niadužeju, treba nieabchodna, kab častymi malitwami, spowiedziami dy pryjmańniem światoha Cieła Twajho siabie ja abnaŭlaŭ, abčyščaŭ dy zapaliwaŭ ahoń lubowi, kab doŭha nie adkładajučy swaich namieraŭ, nie adstupicca mnie ad ich susim.

3. Bo majuć nachił pačučci čaławieckija da błahaćcia ad malenstwa swajho, a kali nie paśpiejuć leki niabiesnyja — horš jašče budzie z čaławiekam.

Świataja Komunija adciahwaje ad błahaćcia dy ŭzmacoŭwaje ŭ dabry.

Dyk kali hetak časta ciapier ja niadbały dy chałodny komunikujučy ci Imšu adpraŭlajučy — što-ž było-b, kali-b susim ja kinuŭ heny lek cudoŭny dy nia prymaŭ henaje padmohi wialikaje?

I chacia nie zaŭsiody, nie na kožny dzień ja, jak treba, nastrojeny dy padhatawany adpraŭlać henuju tajomnaść, usioždyki budu imknucca, kab prynamsia ŭ dni ŭračystyja prymać dobra Cieła i Kroŭ Pana, a cieraz heta źjaŭlacca ŭčaśnikam hetkaje wialikaje łaski.

Listy z wioski.

w. Šuryčy, Waŭkawyskaha paw. Ja čytaju biełaruskija hazety ad 1915 h. „Chr. Dumku" čytaju ŭžo dwa hady. Z jaje my tut usie wielmi rady; ja pračytaŭšy „Chr. D." daju druhim. Lubim my takža čytać i swaje biełaruskija knižki, biada tolki, što nia majem skul ich dastać. Redakcyi „Chr. D." za pracu na niwie Biełarusi ščyra dziakujem i žadajem pamysnaści.

A. D.

m. Dubrowa. Maładečanskaha paw. sumna žywiecca nam i čuć dychajem, bo ciśnie nas kryzys, choć užo pakrysie da jaho prywykajem. Kala nas tut apošnim časam kupcy pačali lasy kuplać, dyk mo' jakuju załotoŭku i my zarobim. Biełaruskija hazety ŭ nas čytajuć z wialikaj achwotaj, asabliwa lubiać roznyja rečy wiasiołyja. Moładź čytaje tolki łacinku. Naš probašč ništo sabie. Na biełarusaŭ nie narakaje. Ab „Chr. D." kaža, što jaje možna čytać i pašyrać.

J. M.

Bo-ž heta samaja wialikaja paciecha dušy, pakul wandrujem u ciele śmiarotnym, kab časta pamiatajučy na Boha, duša heta ŭlublonaha swajho pabožna prymała.

4. O, cudoŭny płod dabraty Twajej! Ty Pan i Boh moj, Ty Twarec i Ažywiciel usich duchaŭ, Ty schacieŭ pryści da biednaje dušy z usieju Boskaściu dy čaławieckaściu swajeju, kab hoład prahnać, kab nakarmić jaje.

O, ščaśliwaja dy bahasłaŭlenaja taja duša, jakaja patrapić pabožna pryniać Ciabie, Pana Boha swajho, a pryniaŭšy Ciabie — napoŭnicca wiasiellem ducha!

O, jakoha-ž wialikaha Pana prymaje jana, jakoha haścia darahoha witaje, jakoha miłaha siabru nachodzić jana, jakoha wiernaha pryjaciela, jakoha pryhožaha dy šlachotnaha ŭlubienca, jaki warty najwialikšaje lubowi dy jakoha treba bolš za ŭsich lubici.

Niachaj zmoŭknuć pierad woblikam Twaim, — najsałodšy dy najmilejšy Boža moj, — nieba i ziamla i ŭsieńkaje ich charastwo, bo što tolki ŭ ich jość, čym mohuć pachwalicca, ŭsio heta Tym im nadaryŭ i ništo nie zraŭniajecca z charastwom i chwałaju Imia Twajho, *mudraści jakoha niama liku* (Ps. 146, 5).



Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 1—3

Nia hudzi ty wiecier.

Nia hudzi, ty wiecier,
Žałasna ŭ trubie,
Ci-ž jak ja haruju —
Hora tak tabie?

Ja-ž biaz chleba daŭna
Z dzietkami žywu,
U chałodnaj chatcy,
Jak listok dryžu.

Kab choć załatoŭku
Možna zarabić,
I hety padatki
Wojtu zapłacić!

Hodzik nieŭradliwy
Mianie ašukaŭ,
Na ježu-adziežu
Mnoha nie dadaŭ.

Oj, mužycka dola,
Ciažka z jeju žyć,
Ab zacircy posnaj
Dziańki prawadzić.

Nia hudzi, ty wiecier,
Žałasna ŭ trubie,
Ci-ž jak ja haruju —
Hora tak tabie!?

Janka Łatyškiewič.

„Druh“.

Pad hetkim nazowam haduncy Papieskaj Unijackaj Duchoŭnaj Seminaryi ŭ Dubnie wydali časopiś. Pieršy numar wydany litahrafskim sposabam — sšytkowaha formatu na 16 bačynach razam z wokładkaj — u piacioch mowach: łacinskaj, polskaj, biełaruskaj, ukrainskaj i rasiejskaj. Redaktaram a. J. Hermaciuk. Źmiest časopisi nastupny: list Łuckaha biskupa da redakcyi „Druha“, wiestki ab seminaryi, artykuł ab letnich wakacyjach u Drahičynie nad Buham, jaki pryhoža napisaŭ pa biełarusku a. D. Filipowič, dalej wiestki ab žyćci katalikoŭ uschodniaha abradu ŭ Rasiei, ab nabaženstwie da Najśw. Serca Jezusa i ŭreščie chronika.

Jak na pačatak, dyk zusim dobra. Žadajem „Druhu“ pamysnych dzion!...

Ks. Ad. St.



Biełaruskija nabaženstwy ŭ Kaściele św. Mikałaja

ŭ Wilni bywajuć kožnaj niadzieli i świata a hadz. 10 rana. Na nabaženstwie chor pryhoža piaje biełaruskija relihijnyja pieśni a takža zaŭsiody bywaje biełaruskaje kazańnie.

Kožny biełarus katalik ci katalička maje abawiazak być u niadzielu i świata na nabaženstwie, kab spoŭnić zahad Kaścioła.

Roznyja cikawaści.

Miadźwiadzi na Palesi. Niadaŭna sialanie, što siekli les u wakolicach Łuninca, napatkali miadźwiadzia, jaki ŭbačyŭšy ich wialiki lik, spakojna zyšoŭ z darohi. Sialanie ćwierdziać, što jany ŭžo bačyli troch starych miadźwiadzioŭ.

Zima ŭ Afrycy. U Afrycy, dzie wiečna panuje haračynia, sioleta da taho astyła pawietra, što padaŭ hrad i śnieh. Hurby śniehu šmat dzie pierarwali komunikacyju. Na paloch dla zasiewaŭ śnieh narabiŭ šmat škody.

Operacyja elektryčnaściaj. Wučonyja lekary prydumali sposab rabić operacyju chworych elektryčnaściaj. Kažuć, što hetki sposab nadta dobry ŭ operacyjach mazhoŭ, bo nož, što reža pry pomačy elektryčnaści, zapabiahaje ciečy krywi i hetym ablahčaje samuju operacyju i šmat spryjaje biaśpiečnaści chworaha.

Induski ŭniwersytet. Nad Idusami, jak wiedama, z eŭropejskich dziaržaŭ, najmacniej da apošniaha času panawała Anhlija, jakaja ŭsiudy ŭ Indyi zawadziła swaju mowu i swaje paradki. Ciapier-ža tam šybka idzie induskaje narodnaje adradžeńnia i anhlijskamu panawańniu prychodzić kaniec. Ciapier Indusy pracujuć nad stwareńniem ułasnaha ŭniwersytetu. U Hajderabat užo budujecca adpawiedny budynak. Budzie heta pieršy induski ŭniwersytet, dzie ŭsie nawuki buduć wykładacca pa indusku. Usie padniawolnyja narody, jak bačym, škidajuć nałožanaje im jarmo niawoli i stanowiacca na swaje ŭłasnyja nohi.



Z palityki.

U Zł. St. Ameryki biezrahotnych 10 miljonaŭ 826 tysiač. U paraŭnańni z minułym hodam zaznačajecca značny spadak. Jość heta skutak palityki prezydenta Ruzwelta.

Złuč. Stany Ameryki šybka zbrojacca. Aeraplanaŭ wajennych było 1800, a ciapier maje być 4834. Budujucca tak-ža nowyja wajennyja karabli. Heta skutak dahaworu Ameryki z Sawietami prociŭ Japonii.

Japonska-anhlijskaje parazumieńnie. Dahawor amerykanska sawiecki prociŭ Japonii zradziŭ dahawor japonska-anhlijski. A da Japonii i Anhlii dałučajecca i Niamieččyna. Heta trojka prociŭstaŭlajecca Sawietam i Amerycy.

Šybki ŭzrost biezraboćcia zaznačajecca apošnim časam u Polščy. Lik biezrabotnych dachodzić užo da 400 tysiač.

Prezydenskaja emerytura. Pawodle nowych polskich zakonaŭ Prezydent, kali pierastaje być Prezydentam, až da śmierci miesiačna budzie atrymliwać pa 3 tys. zał. Ništo sabie, dobra pabyć Prezydentam.

Niedachop u polskim budžecie za śniežań min. hodu na 18 z pałowaj miljonaŭ.

Waršaŭski Sojm prynlaŭ zakon, pawodle jakoha kasujucca pazyki da tysiačy zał., uziatyja na adbudowu źniščanych wajnoj (1914—1915) budynkaŭ.

Źmiena polskaj Konstytucyi. Polski Sojm 26.I źmianiŭ staruju Konstytucyju. Konstytucyja heta dla biełarusaŭ budzie značna horšaja za staruju, choć dla nas aboje raboje.

Amnestyja maje być z pryčyny nowaj Konstytucyi. Majuć darawać karu mnohim palityčnym wiaźniam, a ŭ ich liku i wiaźniam bierašciejskim.

Niamieččyna i Polšč padpisali dahawor družby na 10 hadoŭ. Hazety pišuć, što z hetaha dahaworu niemcy majuć bolš karyści, jak palaki.

Hitler prociŭ masonaŭ. Hazety padajuć, što Hitler pakasawaŭ usie masonskija łožy ŭ Niamieččynie i zabaraniŭ arhanizawać ich.

Prajekt nowaj Konstytucyi paŭstaŭ tak-ža ŭ Niamieččynie. Pawodle hetaha prajektu Niamieččyna maje być adnalitym, centralistyčnym haspadarstwam, a ŭsie aŭtanomii niamieckich krajoŭ, jak było dahetul, buduć pakasawany.

Žydoŭskaja kolonizaceja na Palesi. Hazety pawiedamlajuć, što žydoŭskaje ziemlarobskaje tawarystwa zakupiła na Palesi bolš 100 hektaraŭ ziamli dla žydoŭ kalanistaŭ. Wiasnoj maje tam pastalicca da sotni žydoŭskich siemjaŭ.

Wilenskija nawiny.

Papieskija ŭračystaści. 6.II prypadali 12-yja ŭhodki wybaru św. Ajca Piusa XI. Kataliki ŭslaho świetu, a tak-ža kataliki Wilenskaj Archidyecezii, dzień hety adznačyli adpawiednymi nabaženstwami, akademijami i inš. 12.II prypadali 12-yja ŭhodki karanacyi św. Ajca.

Imianiny J. E. Wilenskaha Arcybiskupa. 7.II prypadali Imianiny J. E. Arcybiskupa. Z hetaj pryčyny ŭ Wilni ŭ kaśc. Jana adbyłosia ŭračystaje nabaženstwa, na jakim piajaŭ chor klerykaŭ.

Lik ksiandzoŭ. Usich ksiandzoŭ u Wilenskaj dyecezii 436 i 58 zakonnikaŭ.

Uzrost biezraboćcia. Biezraboćcie, na žal, uściaž uzrastaje. Ciapier u Wilni biezrabotnych naličajuć 6323 asoby.

Paštowaja skrynka.

Ks. W. Š. Usie Wašy rukapisy atrymali, pakrysie drukujem.

Ks. Dr. J. T. Rukapisy Wašy krychu niachaj pačakajuć. U čarodnym numary dumajem skarystać z ich.

B. D. Prośbu Wašu spoŭnili. Ci Wy ŭsio atrymali?

I. B. Wysyłajem Wam „Chr. D.", jakuju Wam wypisaŭ Waš znajomy.

A. D. Nia spyniajem, karystajcie.

D. A. Atrymali, u swaim časie achwotna skarystajem.

I. M. Z wiestak karystajem.

Na Bieł. Kat. Wydawiectwa i na „Chr. Dumku" prysłali: Ks. A. S — 5 zał., J. P. — 2, Ks. W. H. — 5, Inž. A. K. — 5, a. A. D. — 4, a.a. Jez. u Alb. — 4, I. B. — 4, J. Š. — 4, A. M. — 2, B. D. — 2,80, Ks. Iz. B. — 15, Ks. J. P. — 4, Am. Š. — 4, Dr. St. Hr. — 4, M. Š. — 2, Ks. P. T. — 4, inž. L. D. — 5, Ks. Dr. St. H. — 5, J. N. — 2, Ks. Fr. Č. — 5, a. A. C.—20. (d. b.)

Kutok žartaŭ.

Winawaty.

Mały Antośka hladzić na zakruciastyja rohi barana i płača.

— Čaho ty rawieš — kryčyć na jaho matka.

— Ale, niechta wun baranu pawykručwaŭ rohi, a zaraz skažycie, što ja zrabiŭ heta.

Susim jasna.

— Čamu ryby nia majuć hołasu?

— Bo kab hawaryli, dyk im wady ŭ rot naliłosiab.